Nr. 280. w Sobotę dnia 29. Listopada 18.62

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 Tal. 20 Sgr. na całe Prussy 2 Tal.

INSERATY: 1 Sgr. 3 Fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w Ekspedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości Gaz. W. Ks. Pozn.

Kassel, 28. Listopada. — Elektor zezwala na przedłożenie stanom trzech projektów, dotyczących budżetu, banku pożyczkowego i kolei żelaznej z Bebra do Fuldy.

Londyn, 28. Listopada. — Dzienniki nowojorskie z d. 15. b. m. donoszą, że konfederaci znajdują się w tyle armii jenerała Burnside i że jenerał Jackson stoi niedaleko Winchestru. Dzienniki południowe zaręczają, że jenerał Lee rozłoży się na leże zimowe niedaleko Richmondu. Wyprawa unionistów wróciła do Newbern, posunąwszy się pod Farnborough, gdzie wielkie siły stały konfederatów. Unioniści odparli konfederatów do Moorfield w Wirginii.

— Dzisiejszy Globe mówi: Wiadomość podana przez dzienniki francuskie o zebraniu się wielkiej floty angielskiej w Pireu jest płonna.

— Z Nowego Jorku donoszą pod d. 18. b. m, że jenerał Burnside przeniósł główną podstawę działań do Acquia Crok i wyruszy przez Frederiksburg do Richmondu. Mac Clellan zalecony został w Newyersey na kandydata demokratycznego do senatu. Obaj oficerowie ze sztabu Mac Clellana zostali aresztowani z powodu nieobecności swej bez urlopu.

— Gubernator konfederacki północnej Karoliny nieprzystał na konferencyą zaproponowaną przez tamecznego gubernatora stanów północnych i oświadczył mu, że ma się znosić z władzami w Richmondzie.

Turyn, 27. Listopada w nocy. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby deputowanych mówił Nicotera o swej rozmowie z Ratazzim przed wejściem jego do ministerstwa i odwoływał się na ówczasowe przyrzeczenia Ratazzego, które dał lewej stronie. Ratazzi wyparł się tego. Mordini zaprzeczał, ażeby jego i kolegów aresztowanie nastąpiło wskutek schwytania ich na gorącym uczynku, gdyż oni pospieszyli do Sycylii celem niedopuszczenia wojny domowej. Odprowadzono ich do Turynu, po aresztowaniu w Neapolu.

Wiedeń, 28. Listopada. — Na posiedzeniu dzisiejszem izby niższej przyjęto wniosek komisyi o nadzwyczajny dodatek do podatku gruntowego, podatek od domów, klasyczny, procederowy, dochodowy podwójny i podatek kuponowy podniesiony o 7 pct.

Paryż, 28. Listopada. — Dzisiejsza la France donosi, że Rosya sprzeciwia się kandydaturze księcia Alfreda z ważnych powodów. Depesza w tej mierze odeszła z Petersburga do Londynu.

— Książe Alfred opuścił dziś Gibraltar i udał się do Algieru.

Berlin, 28. Listopada. — Najj. Pan przyjmował wczoraj po południu o godz. 2. ces. rosyjskiego tajnego radzcę barona Budberga na prywatnem posłuchaniu i z rąk jego przyjął pismo cesarza rosyjskiego zawierzytelniające go nadzwyczajnym posłem przy dworze pruskim. O godzinie zaś 3. złożył poseł angielski Loftus królowi pismo odwołujące go z posady poselskiej przy dworze pruskim.

Berlin, 28. Listopada. — Sternzeitung podaje osnowę depeszy wysłanej z Berlina do szefa spraw zagranicznych w Kasslu pana Dehn Rotfelsera, a datowanej 24. Listopada, z której treść wyjmujemy: Ponieważ niespodobało się elektorowi poczynić kroków dla przywrócenia regularnych stosunków dyplomatycznych z Prusami, przeto obiera prezes ministerstwa pruskiego drogę piśmienną do niego i przypomina przyrzeczenie dane w rozporządzeniu elektorskiem z dnia 21. Czerwca r. bież. względem załatwienia sporu konstytucyjnego w Hessyi. Fakta dotychczasowe okazują, że tego sporu dotąd nie załatwiono, mimo okazanego ze strony stanów teraz odroczonych wielkiego umiarkowania. Rząd królewsko pruski nie może pozwolić dla własnego interesu, aby wzburzenie i niespokojność panowały w państwie położonem w środku Niemiec i prowincyi pruskich. Z tego powodu żąda, aby stan prawny w Hesyi, jakiego wymaga uchwała związkowa z d. 29. Maja r. b. był przywrócony. Gdyby temu wezwaniu nie stało się zadosyć, kr. pruski rząd postarałby się o pośrednictwo związku niemieckiego, a gdyby i to niepomogło szybko i zupełnie, jak tego żądać musi rząd pruski, natenczas użyćby musiał własnych środków za pośrednictwem agnatów elektorskich do otrzymania rękojmi, aby podobne nie powtórzyły się niedogodności, jakie teraz zachodzą w Hesyi. Pod depeszą podpisanym jest prezes ministerstwa. Z końca tego depeszy domyślać się można, że gdyby rząd elektorski miał trwać w swoim dotychczasowym uporze, natenczas nastąpi ostatecznie zawieszenie go i zaprowadzenie rejencyi za przyzwaniem do niej agnatów. Wprawdzie nie wspomniano w depeszy o budżecie, ale ten właśnie jest punktem najgłówniejszym sporu ze stanami heskiemi. National Ztg. radzi z tego powodu, aby tę powolność dla stanów heskich zechciał pan Bismarck zastósować także do izby deputowanych w kraju.

— Król JMość udzielił odpowiedź na adresa lojalne deputacyi z Elberfeldu i Malborga podane w dniu 18. b. m. osnowy następującej:

Cieszy mnie, że się przyłączacie do deputacyi, które mi złożyły zaręczenia swej wierności. Nadchodzą one z przeciwnych stron mojego państwa, od Wisły i Renu wynurzając te same uczucia. Trafnie oznaczają to zle, na które cierpimy. Przyczyna tego polega na nieprawdzie, którą wykrzywiają moje zamiary. Potrzeba wystąpić przeciw temu duchowi nieprawdy: Spodziewam się przeto, że upowszechnicie te wierne uczucia dalej we waszych powiatach, które tu wynurzyliście. Jestem przekonany, że skoro moi poddani zostaną objaśnieni względem moich zamiarów, mieć ich będę za sobą. Niezmieniłem się, uczucia, które wynurzyłem przy objęciu rejencyi i tronu, dziś mnie jeszcze przejmują, ale w części dążą teraz do celu, na który zgodzić się niemogę. Reorganizacya armii, o którą głównie chodzi, wyszła odemnie. Wyjednałem przez to ulgę starszym landwerzystom i chciałem powszechne uzbrojenie uczynić prawdą. Z tego powodu niemogę i też jej niezarzucę. Mimo to mogłem się wyrzec dalszego żądania dodatku podatkowego niemal cztery miliony wynoszącego, który zresztą w ubiegłych latach bez trudności wpływał. Większe wydatki na armią mógłem tym sposobem opędzić, że we wszystkich gałęziach administracyjnych podwyżki dochodu się okazały, co przecie jest znakiem dobrego bytu kraju. Boleję nad tem, że muszę rządzić bez ustanowionego budżetu. Jest to zapewne stan wyjątkowy. Powrót atoli nastąpi na drogę uregulowaną, tymczasem powinna reprezentacya krajowa ze swej strony dopomódz, żeby to było podobnem i aby swego prawa konstytucyjnego nie użyła na osłabienie mojego rządu i na rozbrojenie kraju. Nie mogę poświęcić praw koronnych. Starajcie się także ze swej strony o rozszerzanie dobrych uczuć w waszym domu.

Królestwo Polskie.

Doniesienia któreśmy otrzymali z Warszawy zapewniają, iż ostatnia czynność poboru proskrypcyjnego, tj. branka, ma się odbyć w połowie Stycznia. Przekonani jesteśmy, że jak wszystkie dotychczasowe prześladowania i srogi ucisk, tak i ta tłumna proskrypcya nie zepchnie narodu z drogi, na której spokojną i wytrwałą pracą, załatwianiem kwestyj społecznych rozwija siły swoje, mimo przeszkód stawianych mu przez rząd rosyjski, i nie popchnie go do katastrofy; przekonani jesteśmy, że jeżeli protestacye rad powiatowych i miejskich, oraz delegacyj do których się zapewne i rada stanu przyłączy, nie zdołają obronić ofiar na proskrypcyą skazanych, lub przynajmniej nie wyjednają, aby odpowiednio zaręczeniom i traktatom, służbę wojskową w oddzielnym korpusie w granicach Kongresówki pełnili, — ofiary te wytrzymają mężnie los swój i ponioszą słowo prawdy w szeregi rosyjskie.

Dochodzą nas wiadomości, iż w kilku miejscach przy superrewizyi poborowej, ludność oburzona to samym poborem proskrypcyjnym, to bezprawnem postępowaniem niektórych członków komisyi wojskowej rekrutacyjnej, rozpędziła te komisye, jak między innemi w Rypinie w gubernii płockiej.

Rada stanu obraduje jeszcze ciągle w Warszawie przy drzwiach zamkniętych, a zapewne za rok rząd rosyjski ogłosi w Dzienniku Powszechnym jaki urywek z jej protokułów. Mimo ograniczonych swych atrybucyj, mimo niedopełnienia jej liczby obywateli z wyborów

wychodzącymi, roztrząsnęła ona kilka użytecznych jakkolwiek drugorzędnej ważności projektów, np. nowej ustawy wekslowej, stęplowej itd.; lecz projekta te chociaż staną się ustawami, pozostać jeszcze mogą martwą literą, jak tyle innych praw w obec systemu samowolności rządowej. Najważniejszy jednak projekt, będący drugą dopełniającą połową ustawy oczynszowania, projekt o skupie czynszów lub też wprost projekt uwłaszczenia włościan przez indemnizacyę nie został wniesiony przed rząd nawet do wydziałów rady stanu, której, jak wiadomo, nie dał rząd prawa inicyatywy, zatrzymując je wyłącznie sobie.

W dniu dzisiejszym miał się rozpocząć, bez uroczystego otwarcia, wykład nauk w szkole głównej w Warszawie, zorganizowanej poczęści przez dyrektora komisyi oświecenia p. Krzywickiego, którego czynności słuszne oddają pochwały. Powszechne także znajduje uznanie zapał młodzieży z jakim rzuciła się do nauk, mimo licznych stawianych jej przeszkód; do 300 uczniów zapisało się na sam wydział prawny. Potwarze jakie nieraz dygnitarze rosyjscy i wsteczna partya rzucała na młodzież polską, są jak innemi tak i tym faktem stanowczo zbite. Cz.

— Niedarmo rząd rosyjski wydał ustawę o radach miejskich, a jakkolwiek bardzo szczuplemi atrybucyami instytucyę tę uposażył, pozostawiając większą władzę magistratowi i prezydentowi miasta przez siebie mianowanym, oraz władzom administracyjnym, jednak już w świeżo wydanym rozporządzeniu, tłómacząc niby artykuły tej ustawy, ścieśnia widocznie atrybucye rady.

Oto właśnie pod napisem: »Rozwinięcie niektórych artykułów ustawy o radach miejskich.« ogłosił rząd rozporządzenie będące w istocie ścieśnieniem atrybucyj rad miejskich. Nie będziemy tu powtarzać całego tego rozległego rozporządzenia, którego wiele ustępów wchodząc w drobne szczegóły jest mniej ważny; dla okazania jego ducha i kierunku, dosyć będzie podać je w treści i w ważniejszych wyjątkach z krótkiemi uwagami.

Rząd rosyjski w rozporządzeniu swem wydanem przez komisyę spraw wewnętrznych, wspomniawszy, że »po uorganizowaniu rad miejskich zaszła potrzeba bliższego rozwinięcia (!) niektórych artykułów ustawy z d. 5. Czerwca 1861 określających atrybucye tychże rad« mówi, że »wątpliwości jakie w tym względzie władze napotkały, odnosiły się do następujących szczegółów.« Tu rozporządzenie przytacza kilka artykułów ustawy i wyprowadzając z nich wątpliwości i pytania, rozwiązuje wszystkie ważniejsze na korzyść władzy rządowej a w duchu ścieśniającym atrybucye rady. I tak pisze:

»Artykuł 19 wskazuje: że rada miejska sprawując zarząd gospodarczy miasta, zawiaduje własnością miejską i stosownie do obowiązujących przepisów, przedstawia do nominacyi, zawieszenia i uwolnienia, lub mianuje, zawiesza i uwalnia osoby do zarządu miasta i instytucyj miejskich należące; nastręczyło się więc pytanie: czy pod względem nominacyi i uwolnienia urzędników, rada działa tu sama, i inicyatywa od niej samej wyłącznie pochodzi, czy też objawia swe zdanie na zapytania władzy, i komunikuje zapadłą na posiedzeniu uchwałę?«

Rozwiązując to pytanie i wątpliwość przez siebie wyprowadzoną z artykułu przytacza, że obowiązującemi przepisami są: ustawa o służbie cywilnej z d. 22. Marca 1859 r., postanowienie namiestnika z d. 20. Lipca 1859 i klasyfikacya urzędów zatwierdzona przez cesarza 22. Maja 1860 r. i tak dalej kokluduje:

»Wynika więc zasada: że działania rad miejskich przy przedstawianiu do nominacyi, do zawieszenia lub do uwolnienia, oraz przy mianowaniu, zawieszaniu i uwalnianiu, powinny być w harmonii z ogólnemi urządzeniami krajowemi.

Idąc zatem w ślad tej zasady i mając na uwadze art. 1 przytoczonego tu postanowienia namiestnika królewskiego z d. 23. Lipca 1859 r., który określa: jakie władze udzielają nominacye na urzęda klasyfikacyą objęte, — kwestya mianowania urzędników miejskich rozstrzygniętą została w następujący sposób:

»»Przy obsadzaniu posad miejskich, klasyfikacyą objętych, prezydent zamierzoną nominacyę, po przeprowadzeniu jej przez kolegialne posiedzenie magistratu, wnosi na najbliższy porządek dzienny, i oddaje pod decyzyę rady miejskiej. Zapadłą uchwałę rady, albo wprost wprowadzi w wykonanie, jeżeli mianowanie urzędnika od magistratu zależy, co wyłącznie w magistracie miasta Warszawy może mieć miejsce; albo też, jeżli mianowanie zawisłem jest od władzy wyższej wypis z protokułu posiedzenia rady miejskiej dołączy do swojego raportu, i rzecz o nominacyi przedstawi przepisanym porządkiem. Ten tryb postępowania odpowiada myśli, przeprowadzonej w artykule 6tym ukazu o radach miejskich.««

Z takiego rozwiązania pytania i rozwinięcia artykułu wynika widocznie, że tak inicyatywa i ostateczne zatwierdzenie zależy od rządu, a odjęte jest radzie; albowiem wszelka inicyatywa i przedstawienie może wychodzić od prezydenta i magistratu, będących władzą rządową, przez rząd mianowaną, a rada miejska uchwałą swą daje niejako tylko opinię, a co najwięcej, może założyć veto, bo znów zatwierdzenie zależy od rządu.

Drugą wątpliwość rozporządzenie znajduje w art. 20 i pisze:

»Artykuł 20 dozwala radom miejskim dysponować wydatki etatem przewidziane, a nieprzechodzące kwot artykułem tym oznaczonych — zaszła więc potrzeba wskazania zasady:

a) jak uważać cyfrę 450 i 150 rs., którą w miastach 2. i 3. rzędu rady miejskie zarządzać mogą, a mianowicie: czy wydatek tych sum jednorazowy, może być w miarę potrzeby z pozycyi etatowej powtarzany, lub też: czy radom służy tylko prawo czynienia wydatków z pozycyj etatowych w ogólności do rs. 450 i 150 rocznie;

b) co do funduszu do dyspozycyi na etacie dotychczasowym pomieszczonego: czy rada jest w prawie sama czynić wydatki z tego funduszu w kwotach nie przenoszących rs. 450 i 150; czy też o to za każdym razem odnosić się winna do władzy.«

Dalej z artykułu tego wyprowadza rozporządzenie jeszcze pytania co do terminu dzierżawy nieruchomości miejskich i co do porównania tego artykułu 20. z artykułem 24, który mówi, że »żadne pobory przez właściwą władzę niezatwierdzone na etacie dochodu zamieszczane być nie mogą.«

Rozporządzenie rozwiązując wszystkie te pytania z artykułu 20go płynące po długiem wywodzie stanowi zasady:

Ad a) i b). Wydatki obowiązkowe, dysponować mają we właściwych terminach i ratach. Zarządy miast, to jest magistrat z radą miejską, bez względu na wysokość wydatków, przy zachowaniu zwykłych form kasowych, przepisami wskazanych.

Z funduszów w dziale wydatków uchwalonych, na etacie kasy miejskiej wskazanych (do wyrachowania się), wydatki uchwalone, to jest na melioracye i zewnętrzne urządzenie miasta, na podniesienie i zabezpieczenie użytków i t. d. Rada miejska zarządzać i za pośrednictwem magistratu dokonywać będzie wydatki szczegółowe:

w Warszawie do wysokości rs. 3000,
w miastach 2 rzędu do wysokości rs. 450,
w miastach 3 rzędu do wysokości rs. 150.

Każdy zaś wydatek na jeden przedmiot, wyższy od tej stopy, lub bez względu na jego wysokość, jeżeli nie ma być na przedmiot potwierdzony etatem użyty, rada miejska odnosi za pośrednictwem magistratu za potwierdzenie władzy (Art. 20.)

Trzecie ścieśnienie w następujący sposób rozporządzenie zarządza:

»Z powodu, że niektóre rady miejskie, poczytując się za oddzielną władzę, mogącą niezależnie od władzy administracyjnej zarządzać funduszami miasta, występują z przełożeniami i uchwałami swemi wprost do rządu gubernialnego w formie odezw, z pominięciem magistratu i właściwego naczelnika powiatu, zaszła potrzeba wydania dodatkowych przepisów, któreby formę postępowania rad miejskich ujednostajniły i stanowczo objaśniały.«

Wydaje więc rozporządzenie następujące przepisy dodatkowe:

»Zboczenia rad miejskich, które występują z uchwałami swemi wprost do rządu gubernialnego w formie odezw, z pominięciem magistratu i właściwego naczelnika powiatu, — przypisać należy nietrafności postępowania prezydentów miast, którzy przewodnicząc radom miejskim, nie potrafili dotąd objaśnić je o drogach, jakiemi uchwały ich do wiadomości i decyzyi władz dochodzą. Nadal więc obowiązkiem będzie prezydentów ściśle pilnować, aby zboczenia tego rodzaju miejsca nie miały i żeby w tej mierze artykuł 32, niemniej ogólny duch prawa, zawarty w artykułach 31 o radach miejskich, 23 o radach powiatowych, 17 o radach gubernialnych, służyły radom i magistratom zarząd miast stanowiącym za wskazówkę postanowienia.

Uchwały rad miejskich, w rzeczach z atrybucyj im służących zapadłe i w myśl prawa zatwierdzeniu władzy nieulegające, winny być zaraz w wykonanie wprowadzone. Rządy zaś gubernialne władne są wskazać magistratom, w jakich przedmiotach zatwierdzenia władz nie wymagających, chcą mieć wiadomość o decyzyach rad miejskich. Rozumie się, że w rzeczach funduszowych, zatwierdzony etat wydatków uchwalonych, jak to wyżej przy etatach wyjaśniono, powinien być podstawą działań rad miejskich, dopóki zaś etaty na rok 1863 nie będą ułożone i do zatwierdzenia przedstawione, powinna być przestrzegana zasada: aby fundusze do dyspozycyi na obowiązujących do końca roku bieżącego etatach zamieszczone, rozporządzane były przez rady miejskie na takie tylko szczegóły, które pod kategoryą melioracyj podciągnąć się dadzą, nie spuszczając wszakże z uwagi zasady, położonej w artykule 20 ukazu, co do wysokości funduszu, do dyspozycyi rady miejskiej należnego.«

Jedno tylko pytanie rozwiązuje rozporządzenie nieco korzystniej dla rad, a to jest następujące:

Wreszcie zaszło pytanie: czy dotychczasowi łatwnicy honorowi, plenipotenci dochodu propinacyjnego, członkowie deputacyi kwaterniczej komitety leśne, są zbyteczne w miastach, gdzie rady miejskie istnieją?

Co do tego pytania, rozporządzenie rządowe dozwala radom miejskim, »po przejściu drogi do doświadczenia«, właściwą drogą udać się do władz wyższych o zniesienie tych instytucyj, które się zbytecznemi okażą.

Francya.

Paryż, 26 List. — La France ma listy z Petersburga, wedle których rząd rosyjski nie chce popierać kandydatury księcia Leuchtenberga aby powstrzymać partyzantów kandydatury księcia Alfreda. W skutek tego cała rodzina Leuchtenbergska uda się do Warszawy, aby być daleko od teatru wypadków greckich. Zabawi tam tak długo, aż przesilenie w Grecyi ustanie.

— Z artykułu zamieszczonego dziś w Constitutionnellu widać że rząd francuski postanowił się cofnąć w obec zamiaru rządu angielskiego postawienia kandydatury księcia Alfreda w Grecyi. Francya teraz przez wysłanie 40,000 wojska i calej niemal czynnej floty do Meksyku tak jest osłabiona, iż nie może się oprzeć widokom angielskim na wschodzie. Teraz dopiero widzą Francuzi swój nierozsądek i wysłanie sił swoich o tysiące mil po za morza do Chin, Japonii, Kochinchiny i Meksyku. Dziś co gorsza upowszechnia się wiadomość w Paryżu, że Forey będzie przymuszony ściągnąć mały korpuc koczujący w Orizabie do Vera Cruzu. Niedostatek żywności, choroby i sposób wojowania meksykański, nienajlepszą wróżą przyszłość Francuzom. Meksykanie nie wdają się w regularne bitwy, ale w pustyniach swoich toczą wojnę podjazdową. Pustynia, głód, żółta febra, to są sprzymierzeńcy naturalni Meksykanów. Kara widoczna Boża spada na Francuzów i na głowę, która ich na tę wyprawę poruszyła. Widzą to wszyscy, jedna Francya tego nie widzi. Kubek w kubek jak za Napoleona starego, którego w końcu jeniusz opuszczał przyszłości, bo go zdradził. Gdy już konał, przyrzekał poprawę ale za późno. Szczęściem upojony, nie widział, że

szczęście płynęło z zasad, które reprezentował, gdy wszystko sobie przypisywał i wszystko tylko do siebie garnął, motor szczęścia ustał i pociągnął w przepaść samoluba!

Włochy.

Wedle Constitutionnela składa się armia francuska w Rzymie z następujących pułków: piechoty 7 pułków, batalion strzelców, pułk huzarów, dwie bateryę, kompania inżynieryi, żandarmeryi, kompania lazaretowa i robotnicza.

— Obliczono stronnictwa w parlamencie turyńskim. Wedle tego Ratazzi mieć będzie 20 do 30 głosów mniej, jak stronnictwo jemu przeciwne. Opozycya ma swoich już ministrów, a między nimi Minghettego, Lanzę, Perruzego itd.

Kronika miejscowa.

Poznań, 28. Listopada. — Wczorajsze posiedzenie plenarne zagaił marszałek o godzinie 12. w południe. Po przeczytaniu protokułów z zeszłego posiedzenia referowali pp. Żółtowski i Drewitz sprawę czwartemu wydziałowi przekazaną, dotyczącą się rewizyi rachunków Towarzystwa prowincyonalnego zabezpieczenia od pożaru. Po szczegółowem i skrupulatnem przejrzeniu rachunków, poleca wydział sejmowi pokwitowanie za rok 1856—1861.

Rozmaita wysokość kosztów podróży przez komisarzy obwodowych, w sprawach tyczących się pogorzeli lub zabezpieczenia budynków, polikwidowanych, oraz ich rozmaite postępowanie co do przyznawania nagród sikawkom i stągwiom dało wydziałowi powód do stawienia osobnych dwóch wniosków. Kiedy bowiem na pięć komisaryatów w powiecie międzyrzeckim 108 i na tyleż w powiecie pleszewskim 96 tal. koszta podróży wynoszą, wypłacono w tym samym przeciągu czasu czterem komisarzom w powiecie bukowskim 1510 tal. Wnosi więc wydział, aby izba uchwaliła do naczelnego prezesa petycyą, prosząc go, aby stósownem rozporządzeniem w jednym i drugim razie możebnym nadużyciom zapobiedz zechciał. Deputowany Peterson zapytuje, czy się z wykazów wydziałowi przedłożonych, przyczyna powyższej różnicy kosztów wykazuje. Po przeczącej odpowiedzi ze strony referenta zabrał głos deputowany Alberti, upatrując przyczynę owej tak wielkiej różnicy kosztów podróży w dowolnem postępowaniu komisarzy, którzy, podróżując w interesie czysto służbowym, przy tej sposobności budynki do asekuracyi przyjmują i koszta sobie nienależne likwidują. Ostatnia propozycya wydziału wywołała obszerną dyskusyą. Zdaniem wydziału należałoby 81,000 tal., które Towarzystwo zabezpieczenia prowincyonalnego ma do dyspozycyi, wraz z prawdopodobnym przybytkiem pomiędzy interesentów stósownie do wnoszonych opłat podzielić, skoro nowe Stowarzyszenie zabezpieczenia od pożaru w naszem Wielkiem Księstwie wnijdzie w życie; kiedy jednakże podobna procedura z wielu trudnościami do walczeniaby miała, proponuje wydział: aby kwartalnej, alboli też, jeżeli fundusze na to pozwolą, półrocznej raty nie ściągano. Deputowani Bethmann-Hollweg, Alberti podnoszą głos przeciw propozycyi wydziału, stawiając wniosek, aby z powyższej sumy utworzono kapitał zakładowy dla nowego Towarrzystwa zabezpieczenia od ognia. Marszałek, deputowani Sulimirski, Massenbach, Żółtowski widzą w podobnem postanowieniu pogwałcenie wszelkich praw słuszności i sprawiedliwości. Pierwszą część propozycyi wydziału czwartego przyjęło plenum jednogłośnie, ostatnią 37 przeciw 5 głosom.

Przewodniczący czwartemu wydziałowi p. Żółtowski i referent pan Buttel odczytali pismo do Najj. Pana prosząc go o zniesienie premiów dla kas oszczędności, jak to lubo małą większością zgromadzenie na onegdajszem posiedzeniu uchwaliło; oraz uwiadomienie naczelnego prezesa o postanowieniu izby co do sprzedawania i zakupowania obligów państwa przez dyrekcyą kasy zasilkowej.

Ostatnia sprawa wniesiona przez wydział czwarty tyczyła się petycyi straży ogniowej w Poznaniu. Petenci proszą stany prowincyonalne o 450 talarów na zakupienie sikawki, lub o roczną zapomogę talarów stu.

Wydział poleca zgromadzeniu udzielenie petentom, ze względu na zasługi Towarzystwa przy pożarach okazane, jednorazowy datek w ilości tal. 200. Deputowany Treskow i referent petycyi p. Herrmann przemawiają w myśl petycyi; deputowany Sulimirski wnosi o wypłacenie Towarzystwu na zakupienie sikawki 225 tal., skoro miasto Poznań, któremu straż ogniowa największe posługi oddaje, równą sumę na ten cel przeznaczy. Wniosek p. Sulimirskiego pozostaje w wielkiej mniejszości, propozycyą wydziału przyjęto z dodatkiem, aby pod adresem p. Treskowa 200 tal. jako jednorazowy datek straży ogniowej z kasy zabezpieczeń od pożaru wypłacono.

Z drugiego wydziału odczytują pp. Hulewicz i Frank uwiadomienie do naczelnego prezesa wystosowane o uchwale stanów co do zasiłku pieniężnego dla p. Matuszewskiego, nauczyciela przy instytucie głuchoniemych w Poznaniu, oraz co do uchwalonego pokwitowania rachunków instytutu obłąkanych w Owińskach.

Do petycyi trzech gospodarzy z Osieka, przedstawionej przez panów Żółtowskiego i Lawrenza, o przyznanie każdemu z petentów 25 tal. za zgorzałe budynki, przychyliło się plenum ze względów słuszności. Prożby zaś Nikodema Frankiewicza z Żerkowa o zapomogę przez referentów wydziału drugiego pp. Franka i Hulewicza wniesionej, plenum stosownie do decyzyi wydziału nie uwzględniło; ponieważ sejm 12 prowincyonalny 2000 tal. dla Żerkowian już był w swym czasie uchwalił.

O godzinie 3ej z południa solwował marszałek posiedzenie, wyznaczając jutro godzinę 12tą na sesyą plenarną.

Uzupełniając wczorajszą relacyą, nadmieniam, iż żądania król. komisarza, aby przy kasie zasiłkowej, fundusz rezerwowy z 3000 tal. utworzono, izba nie uwzględniła.

Peryod dwutygodniowy przez N. Pana 13mu sejmowi prowincyonalnemu do obrad wyznaczony, zajmie większą część trzeciego tygodnia, o co, jak słyszę, p. marszałek do król. komisarza zaniósł prośbę. Ważność przedmiotów, pod obrady sejmowi oddanych, przejrzenie rachunków przy rozmaitych instytutach prowincyonalnych z lat 5ciu, za wielka to zaiste praca, by jej w dwóch tygodniach podołano.

— W Pos. Ztg. czytamy o niesłychanie licznych kradzieżach, których ofiarą stał się jeden z proboszczy wiejskich w pobliżu Swarzędza. Szanowny ten kapłan, znany na całą okolicę z dobroczynności, stracił w przeciągu lat pięciu tym sposobem 10 tucznych wieprzów, mnóstwo odzieży, bielizny i pościeli, i 17 gęsi. Pewnego razu policya poznańska zwróciła mu dwa tuczne wieprze, odebrane złodziejom. Proboszcz uradowany chciał całą wieś uraczyć; kazał zabić wieprze zwrócone, zaprosił młodzież szkolną i kiełbasami wszystkich kazał obdzielić. Aliści w nocy dobyli się znów złodzieje, zabrali pozostałe szynki, trzy pościele, bieliznę i wiktuały, słowem całą komorę wyprzątnęli. Strapiony proboszcz wyjeżdża na dni kilka do jednego z przyjaciół, aliści wieczorem przy moście na Śródce w Poznaniu, ściągają mu z bryczki kufer z odzieżą. Odtąd jak najpilniej kazał strzedz swego dobytku, trzymając psa na łańcuchu, zamykając chlewy na kłódki, wysyłając patrole itp., aliści pomimo to w nocy z 18. na 19. Październ. skradziono mu 6 gęsi, a w nocy z 3. na 4. Listopada 11 gęsi i tucznego wieprza. D. P.

Tysiącletnia rocznica.

Pomysł obchodzenia już w roku 1860. tysiącletniej rocznicy zaprowadzenia chrześciaństwa nad Gopłem i równoczesnego wyniesienia na tron dynastyi Piastów, nie przyszedł głównie z tego powodu do skutku, że dla krótkości czasu nie mógł dostatecznie dojrzeć.

W następnych latach poruszono ten przedmiot po pismach publicznych, a to z tem gorętszem zajęciem, że i w sąsiedniej Morawie i w Czechach gotowano się na podobny religijny jubileusz.

Posłowie polscy W. Ks. Poznańskiego na sejmie w Berlinie, do których się w tej mierze odniesiono, polecili jednemu z pośród siebie pieczę nad tą sprawą i z tej to inicyatywy złożył się podpisany komitet, ku urządzeniu obchodu tej tysiącletniej rocznicy nad Gopłem.

Mając na uwadze, że tak rok wyniesienia domu Piastowego na tron (r. 860), jak i apostołowania chrześciańskiego w tych stronach Słowiańszczyzny (już od r. 855), nie da się z historyczną ścisłością oznaczyć, ale że kilka lat prędzej czy później w wielkim peryodzie dziesięciowiekowym nie może stanowić różnicy; mając dalej na uwadze, że kiedy apostołowie słowiańscy, śś. Cyryl i Methody, zakładali pierwszy kościół na Welehradzie, niezawodnie albo oni sami, albo ich uczniowie Wiznog i Osław, przybyli także w okolice Gopła opowiadać słowo Boże, i jak tradycya niesie, zawitali do chaty kmiecej Piasta, błogosławiąc i przepowiadając przyszłą świetność temu domowi; komitet z tych względów osądził za rzecz stósowną w roku przyszłym 1863, obchodzić wraz z Czechami i Morawcami tysiącletnią rocznicę zaprowadzenia chrześciaństwa nad Gopłem i połączyć z nią takąż rocznicę wyniesienia rodziny Piastów na tron.

Komitet przejęty całą ważnością takiej uroczystości, której się naród w tysiąc lat dopiero doczekuje, miał sobie za obowiązek zawiadomić o zawiązaniu i celu swoim, naczelną władzę rządową W. Ks. Poznańskiego, po której sprawiedliwości spodziewa się, iż przy zapewnieniu utrzymania porządku i spokojności, przeszkód temu obchodowi stawiać nie będzie, tudzież wyjednać sobie poparcie naczelnej władzy duchownej archidyecezyalnej, by mu nadać stósowne kościelne i religijne namaszczenie. Z natury rzeczy Najprzewielebniejszemu arcybiskupowi, księdzu Leonowi Przyłuskiemu, zostawionem być musi niezależne od nikogo przewodnictwo w urządzeniu i odprawieniu całego jubileuszowego nabożeństwa.

Pierwsza niedziela po Narodzeniu Najświętszej Maryi Panny, przypadająca w miesiącu Wrześniu roku przyszłego, naznacza się na obchód tysiącletniej rocznicy; w tym bowiem dniu przypada odpust w Kruszwicy nad Gopłem i odbyć się ma zarazem poświęcenie starodawnego tamże kościoła, odbudowanego z najwyższego polecenia śp. króla Fryderyka Wilhelma IV., pieczołowitego o zachowanie zabytków starożytności monarchy.

Komitet skłonił się do myśli przez pisma publiczne pop'eranej, aby Gopłem, w tem miejscu, gdzie prawdopodobnie mieszkańcy Kruszwicy przeprawiali się przez jezioro, usypać mogiłę Piasta, na podobieństwo mogił Krakusa, Wandy i Kosciuszki pod Krakowem. W dzień obchodu zacznie się sypanie mogiły, której wykończenie może tylko być owocem kilkoletniej pracy. Ma to być pomnik Piastowy, po dziesięciu wiekach, przez tegoczesne pokolenie, pokoleniom następnym ku czci i pamięci przekazany.

Na pamiątkę zaś zaprowadzonego przez tysiącem lat w tych stronach chrześciaństwa ma być z dobrowolnych ofiar odbudowany starożytny, przed 28 laty pożarem spustoszony kościół Panny Maryi w Inowrocławiu, z kaplicą świętych apostołów słowiańskich.

Wszakże obok tych dwóch głównych pomników, mogą i powinny być zaprowadzone i inne pożyteczne pamiątki, jak proponowane już album pisarzy i artystów polskich, zawiązanie towarzystwa św. Wojciecha ku podniesieniu oświaty między włościanami i t. p.

Rocznica tysiącletnia, od czasu, jak chrześciaństwo pojawiło się nad Gopłem, zaprowadzone w 130 lat później przez Mieczysława I. po wszystkich krajach ówczesnej Polski i pod Bałtyk do ziem pruskich, a przez Bolesława III. do ziemi pomorskiej, tudzież rocznica równoczesnego wyniesienia na tron dynastyi Piastów, która po mieczu dopiero z Kazimierzem Wielkim na tronie polskim wymarła, uszczęśliwiając Polskę przez pięć blisko wieków; rocznica taka jest uroczystością nie samej okolicy kruszwickiej, nie samej dawnej Wielkopolski, ale wszystkich ziem niegdyś Piastowego państwa, i nie ma wątpliwości, że znajdzie odzew w sercu każdego Polaka i po wszystkich kościołach polskich z równą czcią i pobożnością obchodzoną będzie.

Naród nie doczekał się tej późnej rocznicy w dawnej świetności swojej, ale jej się doczekał w całej jeszcze sile narodowego i religijnego życia. On toć i tę nadchodzącą wielką uroczystość podejmie z uczuciem wspólnego braterstwa, z miłością ogarniającą wszystko i wszystkich, z postanowieniem naprawienia u siebie, co było złego, a uszlachetnienia co było dobrego.

Rzeczą będzie inteligencyi narodu, a przedewszystkiem redakcyi i pisarzy naszych, podniesienia wszędzie gdzie polskie serca, biją, znaczenia i donośności tysiącletniego żywota narodowego, i upamiętnienia tej rocznicy w najwielostronniejszy, do czasu i miejsca zastósowany sposób.

Podpisany komitet odzywa się nietylko do tej pomocy moralnej, ale i do pomocy materyalnej współrodaków. Potrzeba odpowiedniego funduszu, aby ten religijny i narodowy jubileusz, godnemi pamiątkami uświetnić i potomności przekazać. Komitet liczy na to, że świętość i wielkość sprawy podniesie umysły i serca nasze do takiej hojności ofiar, aby świetność pomników odpowiadała wzniosłej pamiątce.

Dobrowolne ofiary na ten cel przeznaczone, wnoszone być mogą na ręce przewodniczącego w komitecie, Adolfa Łączyńskiego, w Kościelcu pod Inowrocławiem. Od czasu do czasu komitet ogłaszać będzie w Dzienniku Pozn., pod napisem: »Na obchód tysiącletniej rocznicy,« liste składających i ilość wniesionych składek.

W Kościelcu na Kujawach, 3. Listopada 1862.

Komitet do urządzenia obchodu tysiącletniej rocznicy.

Łączyński. J. Morawski. Dr. Libelt. Ks. Błaszkiewicz. Ks. Pankau. Ks. Janiszewski. Wojciech Haber.

Wiadomości literackie.

Warszawa. — Listopadowy Nr. »Biblioteki Warszawskiej« mieści następujące artykuły: Elżbieta księżniczka Ostrogska, opracowanie historyczne Ad. N. Nakęckiego, z przypisami Aleks. Przezdzieckiego. Hamlet królewicz Duński z Szekspira, przekład J. Paszkowskiego. Krytyczna scena przyrządów technicznych w przemyśle krajowym używanych lub do jego rozwoju pożądanych, p. Pawła Kaczyńskiego. Studium indyjskiego dramatu, p. Józefa Grajnerta. Podróż nad Dunajem i Adryatykiem, p. Patona członka Tow. jeograficznego w Londynie (z angielskiego). Głos naczelnego prokuratora przy otwarciu posiedzeń IX. departamentu Senatu w d. 13. Września 1862. Kronika paryzka literacka, naukowa i artystyczna. Przegląd teatrów. Psyche tragikomedya skoczna, Moliera i Corneilla. Chateau de Pontelae. Lia Felix. L'homme du Sud w Palais-Royal. Nędzarze w drodze do Ambigu. Romanse i krytyki. Literatura niepodległa pana Fournel. Michał Anioł, Leonard de Vinci, Rafael, przez Clement. Studya fresków Watykanu Gruyera. Muzyka kościelna p. d' Ortigue. Ateusze tegocześni. Walne posiedzenie akademii napisów. Nowy kurs prawa organicznego przez Heylmana. Rocznik tow. przyj. nauk poznańskiego. Jakób i Konstanty Sobiescy, wspomnienie historyczne z powodu odkrycia ich grobowca w kościele Żólkiewskim, napisał Wł. Zawadzki (Lwów). Kilka słów o Ludwiku Grotkowskim i o byłym uniwersytecie wileńskim. Do redakcyi Bibl. Warszaw. od Aleksandra Oskierki. Sprawozdanie z lipcowego posiedzenia oddziału archeologii i sztuk pięknych w Tow. nauk. krak. Koleje budowy domu Tow. nauk. krakowskiego.

Przybyli do Poznania dnia 29. Listopada.

BAZAR: Koszutski z Wargowa, Wolniewicz z Dembicza, Duliński z Sławna, Chełmski z Łukowa, Mielęcki z Polski, Trzciński z Wapcza.

STERNA HOTEL EUROPEJSKI: Thomas z Bern, Hüttner z Kolonii, Goldberg z Stralsundu, Wegelin z Wrocławia, hr. v. d. Schulenburg i v. Essen z Szczecina.

MYLIUSA HOTEL DREZDEŃSKI: Auffin Ordt z Schreibersdorf, v. Poncet z Staregotomyśla, Witthaus z Düren, Samter i Gollanz z Berlina, Bruninghaus z Werdohl, Schlemm z Lipska.

BUSCHA HOTEL RZYMSKI: Iffland z Chlebowa, Iffland z Łubowa, Ahlemann z Szamotuł, Otto z Hanau, Uhthoff z Lipska.

HOTEL DU NORD: Zakrzewski z Żabna, Koczorowski z Jasina, Wilkoński z Mórki, Kobierzycka z Żytna, Jażdzewski z Wrześni, Rubowicz z Smielowa.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Prądzyński z Mącznik, Winkler z Wrocławia, Baranowski z Rożnowa. bar. v. Knorr z Gutów.

HOTEL PARYSKI: Skrzydlewski z Woli czewuj., Cegielski z Wódek, Kurowski z Swiecia, Dobski z Wyszyna.

HOTEL BERLINSKI: Lichtenberg z Berlina, Zinzg z Bern, Piegel z Krzyża, Szklarek z Leszna. Kranz z Koźmina, Krüger z Stęszewa, Lehmann z Garbów.

HOTEL EICHBORNA: Kretschmer z Wrocławia, Jentes z Wolsztyna.

Zapraszamy Szanownych Członków Koła Towarzyskiego Poznańskiego na Walne Zgromadzenie na dzień 7. Grudnia r. b. na godzinę 5tą z południa do lokalu Koła. ***Dyrekcya.***

OBWIESZCZENIE.

Na Reprezentantów miasta obrano:

przez obiorców III. oddziału w dniu 25. m. b.

w 1. okręgu obiorczym: Pana ***Salomona Jaffe***, kupca.

w 2. » » Pana ***Jezioro-wskiego***, cieślę.

w 3. » » Pana ***Lüpke***, właściciela domu.

w 4. » » Pana ***Mateckie-go***, Doktora medycyny.

przez obiorców II. oddziału dnia 26. m. b.

Pana ***Pilet***, Rzecznika.

Pana ***Walter***, Radzcę rachunkowego.

Pana ***Knorr***, Radzcę kancellaryjnego.

Pana ***Hantke***, Doktora medycyny.

przez obiorców I. oddziału dnia 27. m. b.

Pana ***Berger***, kapitalistę.

Pana ***Robert Asch***, kupca.

Pana ***Tschuschke***, Radzcę sprawiedliwości.

Pana ***Herrmann Bielefeld***, kupca.

Odnośnie do §. 27. Ordynacyi miejskiéj podaje się wypadek wyborów do publicznéj wiadomości.

Poznań, dnia 28. Listopada 1862.

Magistrat.

OBWIESZCZENIE.

Posiadaczów nowych Poznańskich listów zastawnych uwiadomia się niniejszém, iż publiczne wylosowanie, dnia 1. Lipca 1863. umorzyć się mających nowych listów zastawnych nastąpi

11. Grudnia r. b. z rana o godzinie 9éj

w lokalu naszym urzędowym poczém ciągnięte Numera i Serye podane zostaną w przepisany sposób do publicznéj wiadomości.

Poznań, dnia 2. Listopada 1862.

Królewska Dyrekcya

nowego Towarzystwa Ziemstwa kredytowego dla prowincyi Poznańskiéj.

Hrabia Koenigsmarck.

Na Litwę Ros. chce przyjąć pewien hrabia znakomitych posiadłości

15 familij,

10 nieżonatych parobków i

10 dziewek,

tylko **wieśniaków**, i najmniéj na 3 lata. O bliższych warunkach dowiedzieć się można w **Buscha hôtelu** u Kommissyonera ***Braun***, i osoby interessowane zechcą się w dni 8 tamże zgłosić.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 28. Listopada 1862.

Żyto (węcpel po 25 szefli) słabo. Wypowiedziano 100 węcpli. Na Listopad $41^5/_6$ pł., na Listopad Grudzień $39^2/_3$ pł., na Grudzień Styczeń $39^1/_2$ pł., na Styczeń Luty $39^1/_2$ list. $^1/_4$ pien., na Luty Marzec $39^1/_2$ list. $^1/_4$ pien., na wiosnę $39^1/_2$ list. i pien.

Okowita (beczka 8000 kwart Trallesa) mały obrot. Wypowiedziano 6000 kwart. Na Listopad $13^7/_8$ list. $^5/_6$ pien., na Grudzień $13^7/_8$ list. $^5/_6$ pien., na Styczeń 14 pł., na Luty $14^1/_6$ list. i pien., na Marzec $14^1/_3$ list. $^1/_4$ pien., na Kwiecień $14^1/_2$ list. $^5/_{12}$ pien.

Cena regulująca na miesiąc Listopad za żyto $41^5/_6$ tal. a za okowitę $13^5/_6$ tal. ustanowioną została.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 28. Listopada 1862.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna.	$4^1/_2$	—	$102^1/_4$
„ z roku 1859.	$4^1/_2$	—	$107^3/_4$
„ z roku 1856.	$4^1/_2$	—	$102^1/_4$
„ z roku 1853.	4	—	$99^5/_8$
Obligi długu skarbowego	$3^1/_2$	—	90
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3^1/_2$	—	90
dito miasta Berlina.	$4^1/_2$	—	$102^1/_2$
dito „	$3^1/_2$	—	90
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3^1/_2$	$92^1/_2$	—
dito dito	4	—	$101^5/_8$
dito Pruss Wschodnich	$3^1/_2$	—	$88^3/_8$
dito Pomorskie	$3^1/_2$	—	$91^1/_4$
dito dito	$4^1/_4$	—	$100^3/_8$
dito W. X. Poznańskiego	4	—	$103^7/_8$
dito W. X. Poznańskiego	$3^1/_2$	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe).	4	98	—
dito Szląskie	$3^1/_2$	—	95
dito Pruss Zachodnich.	$3^1/_2$	88	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$99^1/_8$
Obligacye miejskie II. Em. Pozn.	4	—	98
Obligacye prowincyalne Poznańskie	5	103	—
Papiery banku prow. Poznańskiego	—	—	98
Louisdory	—	$109^7/_8$	—
Akcye kolei żelazn. Starogr. Pozn.	4	—	111